

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR	Tylko 4 gościnne występy!	od poniedziałku 11 do czwartku 14 włącznie	Tylko 4 gościnne występy!
<b>„VICTORIA”</b>	<b>AFRA</b>	Fenomenalna tajemnicul Cud XX wieku! Nierozwiązana zagadka, wszystko wie wszystko odgaduje.	<b>ZWYCIĘSTWO SERCA</b>
Trzeba się naoczaie przekonać ażeby uwierzyć w Afrę			Dramat w 4-ch aktach. W głównej roli Henny Porten
Program od poniedziałku 11-go, do czwartku 14-go marca 1918 włącz.		<b>Rozkwit norweskich miast</b> natura	Ceny miejsc: I-e miejsce 5 koron, II-e miejsce 4 korony III-e miejsce 3 korony, IV-e miejsce 2 kor. Dla żołnierzy 1 k

KINO	Program od poniedziałku 11-go do środy 13-go marca 1918 r.	
<b>„CZARY”</b>	<b>DO SZCZĘŚCIA</b>	<b>POLOWANIE W ROSJI</b>
Początek w dniu powszednie o g. 4-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej.	Najwspanialszy dramat współczesny w 5 akt. z Lotte Neuman	natura
Napisy na obrazach polskie i niemieckie		

<b>TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO</b>			
Wtorek 12 marca	Środa 13-go marca	Czwartek 14 marca	Benetis!
<b>LALKA</b>	<b>Ptasznik z Tyrolu</b>	<b>KAROLI JÓZEFOWICZOWEJ</b>	
operetka w 3-ch aktach Tańce — Ewolucje	operetka w 3-ch akt. Zeller Tańce — Ewolucje	<b>ZUZA</b>	Tańce — Ewolucje
		operetka w 3 akt. A. Renyi	

**2-ga LOTERJA KLASYCZNA**  
NA RZECZ TOWARZYSTW KULTURALNO-OSWIATOWYCH  
23.500 zasadniczych losów, na które pada 11.750 wygranych i 10 przemii  
**Oplata za cały los 24 marki**  
**GLÓWNA WYGRANA 350.000 mk.**  
Ciągnięcie I-ej klasy 7 i 10 maja 1918 r.  
342 ZARZĄD W WARSZAWIE — KROLEWSKA 23.

## Nowe warunki ugody niemiecko-polskiej

(Od naszego korespondenta)

Warszawa 9 marca

Donosiłem, że w Berlinie bawili delegaci aktywistów, którzy konferowali z przedstawicielami komisji głównej parlamentu oraz z delegatami rządu. Z wieści, jakie obecnie krążą po Warszawie w związku z temi naradami, okazuje się, że i większość parlamentarna niemiecka stawia Polsce obecnie nieco inne, niż dotąd żądania.

Członkowie Komisji głównej parlamentu określili dość jasno warunki, na jakich uważają za możliwe współdziałanie państw centralnych, a zwłaszcza Niemiec z Polską. Żądania te dadzą się określić w ten sposób. Polacy godzą się i deklarują:

- 1) Nienaruszalność granic państwa niemieckiego,
- 2) Sojusz Polski z państwami centralnymi (łączność polityczna i gospodarcza),
- 3) Integralność Królestwa Polskiego,
- 4) Zrezygnowanie z wniesienia

sprawy polskiej na kongres pokojowy.

Jak słyhać, powyższe warunki zostały już zaakceptowane przez Centrum Narodowe, Grupę Polityki czynnej, Stronnictwo demokracji polskiej, oraz Klub Państwoców. Odmówiła zgody Liga Państwoców.

W sprawie tych warunków toczą się obecnie narady z poszczególnymi stronnictwami. Powzięcia decyzji oczekiwać należy w dniach najbliższych.

Według wiadomości z Berlina, będzie od tej decyzji zależało ukształtowanie się losów państw sąsiadujących z Niemcami. W Berlinie utrzymują bowiem, że skoro Polska przyjmie te warunki, to organizowanie państw z nią sąsiadujących zastosowane będzie do określonych życzeń polskich. Dlatego też sprawa granic wschodnich państwa polskiego pozostaje w warunkach Komisji narazie otwartą. Gdyby zaś warunki te nie zostały przyjęte, to Polska sama poniesie konsekwencje, które przedewszystkiem odbiją się na jej granicach zachodnich.

Taki jest faktyczny stan rzeczy obecnych stosunków państwowych między Niemcami a Polską, wytworzony przez ostatnie narady i konferencje berlińskie.

Nim społeczeństwo polskie Królestwa nie powzięmie ostatecznej decyzji, przedwczesnem jest przesądzenie tej sprawy. Zaznaczamy tylko, że kombinacje te nie uwzględniają zupełnie łączności Królestwa z Galicją, przechodząc jak gdyby do porządku dziennego nad tem.

Żądania, zawarte w warunkach wyżej przytoczonych posiadają znaczenie tak doniosłe dla państwowości polskiej, że trudno jest wyobrazić sobie, aby zdecydowane zostały w tym lub owym kierunku bez uprzedniego porozumienia się wszystkich stronnictw z odpowiedzialnymi czynnikami państwowości polskiej.

Zaznaczyć przy tym wypada, że koła, które powyższe warunki wysuwają, dają do zrozumienia, że w razie przyjęcia tych warunków przez Polskę, nastąpić może zmiana traktatu brzeskiego, dotyczącego Chełmszczyzny.

### O ugodę między Polakami a Niemcami

Budapeszt Berliński sprawozdawca dziennika »Az Est« rzekomo z dobrze poinformowanego źródła donosi, że między większością sejmu Rzeszy a polakami przygotowuje się jakaś ugoda.

Jak słyhać, ugoda ta ma znaleźć wyraz w deklaracji, która stwierdza, że minęły czasy nieporozumień i nadchodzi czas wzajemnego zaufania. Dotychczas niewiadomo, w jakiej formie właściwie ta deklaracja zostanie złożoną.

## Polska a Niemcy

Znany publicysta, dr. Rohrbach zamieszcza w tygodniku »Deutsche Politik« znamieny artykuł. Wskazawszy na to, że ze strony polskiej popełnione zostały błędy, które uniemożliwiły realizację zamiarów państw centralnych, pisze:

»Pomimo to byłoby grubym błędem, gdyby obecnie zamierzano przystąpić do stworzenia polskiej Serbji pomiędzy środkową, a wschodnią Europą (Ukrainą). Polacy stanowią naród o 20 milionach, podczas gdy Serbów było tylko dziewięć. Mimo to, katastrofa światowa wzięła swój początek z Serbji. Coś podobnego może się kiedyś powtórzyć z Polską, jeśli będą tam stworzone takie stosunki, w których rozsałek Polaków przestanie panować nad bólem narodowym«.

Dr. Rohrbach precyzuje w ten sposób swe poglądy na sprawę polską:

- 1) Błędem byłoby zbyt wielkie rozszerzenie Litwy tak, aby Wilno, Grodno i znaczna część Białej Rusi należały do państwa litewskiego.
- 2) Narazie należy zostawić otwartą kwestję, czy możliwem jest dać Polsce większe odszkodowanie na Białej Rusi.
- 3) Odrzucić należy z całą stanowczością projekt przeprowadzenia istotnej aneksji ziem polskich do Rzeszy, jako zbyt techniczny i niebezpieczny.
- 4) Nie należy pomimo polskiego usposobienia wchodzić z powrotem na tory hakatystyczne w polityce wewnętrznej Prus.
- 5) Wreszcie nie należy nawet wspominać o odebraniu polskiego Zagłębia Dąbrowskiego«.

### Rosja zbroi się

Sztokholm Według depesz z Petersburga, Rosja pomimo zawarcia po-



koju, gorliwie się zbroi. Dekret komisarzy ludowych postanawia uzbrojenie całej ludności.

## W Niemczech liczą się ze zerwaniem pokoju przez Rosję

Berlin Korespondent „Abendu“ do-wiadamuje się w miarodajnych kołach parlamentarnych, iż opozycji pojedynczych partji rosyjskich wobec pokoju niemieckiego nie należy się zbytnio obawiać, ponieważ Rosja znajduje się w takim położeniu, że dalej wojny prowadzić nie może. Nie może też nie zatwierdzić traktatu pokojowego.

W niemiecko-rumuńskim traktacie pokojowym jest przewidzianem, iż na wypadek niemieckiego marszu na Odesę przez obszar Rumunii, Rumunja ma na prze-

marsz pozwolić i wspierać go. O znaczeniu tego warunku podają następujący komentarz: Transport ukraińskich zapasów może się odbyć nie tylko drogą lądową, ale będzie wymagał także drogi wodnej przez morze Czarne, ku czemu potrzebnym port Odesa. Dotąd walczą rumuńskie wojska przeciw Rosji w Besarabji.

Kwestja besarabska ma zasadniczo dzielić Rosjan i Rumunów. Niemcy żądają jednak, by w oznaczonym czasie nastąpiły tam takie warunki, któreby umożliwiły komunikację towarów przez Odesę. — Gdyby to było niemożliwe, wówczas Niemcy byłyby zmuszone wśród wszelkich warunków wykroczyć z wojskiem i zaprowadzić porządek, w każdym razie tylko dla zapewnienia transportów towarowych.

## Rada Regencyjna do Naczelnej Rady Polskiej Siły Zbrojnej w Rosji

Rada Regencyjna wystosowała do Naczelnej Rady Polskiej Siły zbrojnej w Rosji następujące pismo:

„Przyjąwszy w dniu 4 marca 1918 r. z najwyższym uznaniem oświadczenie na piśmie Delegacji Naczelnej Rady Polskiej Siły zbrojnej, przekształconej w dniu 30 stycznia 1918 r. z Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego w Rosji, złożonej z pułkownika Andrzeja Tupalskiego i porucznika Władysława Raczkiewicza, iż Naczelna Rada poddaje się pod władzę i rozkazy Rady Regencyjnej, Najwyższej władzy państwowej w powstającym państwie polskim, Rada Regencyjna wyraża Naczelnej Radzie Polskiej Siły Zbrojnej gorące podziękowanie za całą działalność Komitetu i Rady od początku zawiązania się, za trwałe stanie na stanowisku ściśle narodowym i za przeciwstawianie się w ostatnim czasie wyrotowym dążeniom rewolucji rosyjskiej.

Naród polski wdzięcznym zostanie Komitetowi i Radzie za opiekę nad wojskiem polskim, za oddanie swej władzy politycznej nad niem w ręce Rady Regencyjnej, gdy tylko nadeszła odpowiednia ku temu chwila, co jest dowodem i przykładem karności narodowej i obywatelskiej.

† Aleksander Kakowski  
Józef Ostrowski  
Zdzisław Lubomirski

Warszawa dnia 6 marca 1918 r.

## Prezydium Koła polsk. u cesarza

Jak już donosiliśmy, bezpośrednio przed głosowaniem nad prowizorium budżetowym, cesarz Karol zaprosił do Badenu prezydium Koła polskiego na audjencję.

U cesarza jawili się wiceprezesa Koła: hr. Baworowski (kons.), Zieleniewski (dem.), Stapiński (ludowiec) i Kędziór (grupa ludowa b. ministra Długosza).

Wedle relacji złożonych na komisji parlamentarnej a następnie na Kole, audjencja trwała około minut 15.

### Przemówienie hr. Baworowskiego

Urządzący wiceprezes hr. Baworowski, przemawiając do cesarza zaznaczył, iż prezydium Koła jawi się w godzinie ciężkiej. Przez lat dziesiątki Koło chroniło wszystkie interesa państwa i głosowało z wiernością dynastyczną za wszystkimi koniecznościami państwem. Po raz pierwszy wystawiono nas na próbę jak najtwardszą, gdy niesprawiedliwie i dominująco naruszono przez traktat brzeski nasze uczucia najświętsze i interesa najżywniejsze. Opozycja nasza odnosi się wyłącznie do rządu odpowiedzialnego i pozwalamy sobie zaznaczyć, że uciekamy się tylko do tego jedyne go środka, na który nam pozwala życie konstytucyjne — Raczy Wasza Cesarska Mość najlaskawiej uwzględnić, w jak trudne bez swego przyczynienia się po-

żenie popadł naród polski i jego galicyjscy reprezentanci. Zechce tedy Wasza Cesarska Mość zachowanie się nasze oceniać z punktu widzenia tego położenia i dać wiare zapewnieniu, że postawa nasza wbrew twierdzeniom ze strony niezyczliwej, nie tyczy się państwa a tem mniej Korony.

### Odpowiedź cesarza

Cesarz w odpowiedzi oświadczył, że chce wznowić idealny stosunek, jaki panował ongi między cesarzem Franciszkiem Józefem a polakami i mimo wielkich trudności, jakie się przeciwstawiają, będzie działał, aby granica państwa polskiego na wschodzie nie uległa uszczerbkowi.

Po tej odpowiedzi cesarz zwracał się kolejno do członków prezydium Koła, zapytując ich o stosunki osobiste.

Radca dworu Kędziór podniósł przy tej sposobności pogłoskę, obiegającą na temat zarządzeń administracyjno-politycznych, które rzekomo rząd planuje, a pos. Stapiński podniósł los ludności katolickiej w Chełmie, której grozi prawosławie i rusyfikacja. Audjencja miała charakter ciepły.

## Wrażenie stanowiska Koła polskiego

O wrażeniu, wywołanem uchwałą Koła w parlamencie, donosi korespondent „N. Re-formy“:

„Wiadomość o zmianie stanowiska Koła polskiego w sprawie prowizorium budżetowego wywarła w parlamencie ogromne wrażenie, rozmaite u rozmaitych stronnictw. Pos. Waldner, prezes Związku stronnictw niemiecko-narodowych, tudzież posłowie Fink i Stoelzl oświadczyli posłowi hr. Baworowskiemu, że Niemcy zachowają w pamięci przysługę, jaką Koło polskie wyświadczyło parlamentaryzmowi a tem samem i wszystkim ludom Austrii; że Niemcy w Austrii, mimo czasowych nieporozumień, mają pełne zrozumienie dla postulatów i pragnień narodu polskiego, który niezyczliwości stronnictw niemieckich obawiać się nie powinien. Wśród Rusinów powstał popłoch. Byli nawet tacy, którzy radzili w ostatniej jeszcze chwili nie głosować za budżetem, argumentując, że Polacy, w zamian za umożliwienie uchwalenia budżetu, otrzymali niewątpliwie pewne koncesje. Z rozpromienionymi twarzami chodzili Czesi. Posłowie czescy drżeli wprost na myśl, że budżet nie przejdzie. Czesi byłiby nawet chętnie sami umożliwili uchwalenie budżetu, gdyby nie groźby ich lewego skrzydła i Słowian południowych. Ze źródła wiarygodnego dowiadujemy się zresztą, że Czesi zastanawiali się w ostatniej chwili, czy nie mają wstrzymać się od głosowania na wypadek, gdyby Polacy głosowali przeciw budżetowi. Co do stronnictw w Kole polskim zaznaczyć należy, że socjaliści wynikiem głosowania w Kole nie byli wcale oburzeni. I oni bowiem widzieli, że nieuchwalenie budżetu spowodowałoby musi rządy bezparlamentarne. Podkreślić wkońcu należy, że pos. Ptas wstrzymał się w Kole od głosowania, co świadczy, że i w samym stronnictwie narodowo-demokratycznym panuje poważna różnica zdań.

## Głosy prasy polskiej w Rosji

Polska Agencja Prasowa donosi ze Sztokholmu:

Onegdaj nadeszły tu po długiej przerwie pisma polskie z Petersburga. „Dziennik Narodowy“ z 17 lutego omawia w artykule wstępny dymisję gabinetu Kucharzewskiego i wyraża życzenie, by Rada Regencyjna dymisji tej nie przyjęła, ponieważ działalność Kucharzewskiego była dla państwa polskiego nader pożyteczną. „Dziennik Narodowy“ oświadcza się w dalszym ciągu przeciw demonstrowaniu ulicznemu w Warszawie i w Galicji, zaznaczając, że nie mogą one przynieść w sprawie polskiej pożytku.

„Dziennik Polski“ z 15 lutego donosi, że władze bolszewickie w Petersburgu zarządziły ścisłą rewizję w mieszkaniu Aleksandra Lednickiego, w lokalu byłej Komisji Likwidacyjnej i w lokalu Polskiej Rady Bezpieczeństwa.

„Dziennik Polski“ z 17 lutego donosi z Moskwy: Polskie Zjednoczenie Międzypartyjne ogłasza odezwę, w której zaznacza, że podtrzymuje nadal kierunek polityczny, ustalony na kongresie w Moskwie z lipca roku zeszłego.

Władysław Grabski rozesłał do wielu polityków polskich w Petersburgu list, w którym nawołuje stronnictwa polskie do wzajemnego porozumienia się. P. Grabski stwierdza, że w dzisiejszym stanie rzeczy nadzieje zjednoczenia Polski z Poznaniem Gdańskiem i Śląskiem są nie-realne.

## Z austr. Izby panów

Wiedeń (BK) Izba panów przyjęła czteromiesięczne prowizorium budżetowe tudzież kredyty wojenne w wysokości 6 miliardów kor. Prezydent ministrów Dr. Seidler w toku debaty ponowił złożone już w Izbie posłów oświadczenie o konieczności reformy konstytucji,

na zasadzie narodowej autonomji, przy utrzymaniu granic krajów ko-ronnych.

### Powiększenie Bukowiny

Wiedeń Według zgodnych informacji prasy tutejszej, w najbliższych dniach udaje się do Bukaresztu dr. Seidler i dr. Weckerle. „Sprostowanie granic“ dotyczy bowiem nie tylko Węgier, lecz także Austrii. Sztab generalny nie myśli pozostawiać Bukowiny w sytuacji nieobronnej. Z tych względów konieczną jest w Bukareszcie obecność obu premierów.

## Serbja skłonna do pokoju

Frankfurt. Z Londynu donoszą. Obiega tu pogłoska, iż Serbja skłania się do zawarcia odrębnego pokoju z państwami centralnymi.

## Japonja mobilizuje

Londyn (BK) „Morning Post“ donosi z Tokio, że 5 roczników japońskiej marynarki powołanych zostało dnia 5 bm. pod broń.

## Pułki japońskie maszerują na Irkuck!

Sztokholm Petersburski dziennik „Prawda“ drukuje sensacyjną wiadomość, według której pułki japońskie znajdują się w marszu na Irkuck. Charakterystyczną jest rzeczą zarazem, że z tymi pułkami idą pułki chińskie. Koło Charbina i Władywostoku japończycy rządzą się już nieograniczenie jak we własnym kraju.

## Nastroje Petersburga

Londyn (BK). „Daily Mail“ donosi z Petersburga: Ochota bolszewików do dalszej walki zmniejszyła się wskutek wpływu Lenina. Dzienniki widzą niemożliwość dalszego prowadzenia wojny. Zapal wojenny maleje. Ewakuacja Petersburga postępuje ciągle naprzód ponieważ ludność jest przekonana, że Niemcy wkroczą do Petersburga do Moskwy. Komisarz ludowy dla spraw oświecenia publicznego pozostaje w Petersburgu jako przedstawiciel rządu i będzie wyposażony w specjalne pełnomocnictwa.

Urządowe organa Sowietu dzienniki „Izwestia“ i „Prawda“ w dniu jutrzejszym poraz ostatni pojawią się w Petersburgu i przenoszą się do Moskwy.

Petersburg (BK). Dzienniki poranne potwierdzają, że wskutek różnicy zdań, które się wyłoniły w Radzie Komisarzy ludowych w kwestji wojny i pokoju, ustąpił z Rady Cziczerin.

Wskutek braku materiału opałowego zastanowiony został ruch tramwajowy w Petersburgu.

## Powrót Buchanana do Petersburga

Berlin „Telegraphen Union“ donosi z Sztokholmu: Z dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że ambasador angielski Buchanan już z początkiem przyszłego miesiąca znów wróci na swój posterunek w Petersburgu.

### Choroba Trockiego

Sztokholm Wiadomość, że Trocki jest ciężko chory, potwierdza się. Już od tygodnia nie bierze on udziału w życiu politycznym. Konflikt między nim a Leninem znów się zaostrzył.

## Przenosiny z Petersburga do Moskwy

Petersburg (BK) Agencja Telegr. donosi: Podpisany przez Lenina dekret zapowiada urzędowo przeniesienie urzędów państwowych z Petersburga do Moskwy i podaje stosowne wskazówki.

Rada komisarzy ludowych ma dzisiaj odjechać.

## Pokój „naftowy“

Kopenhaga (BK) Pod napisem „Trzęcie zawarcie pokoju“ zajmuje się „Politiken“ na naczelnym miejscu zawarcie pokoju z Rumunją. Pismo to powiada: Pokój z Ukrainą nazwano pokojem zbożowym. Pokój z 5 marca b. r. będzie, zdaje się nazywał pokojem naftowym. Po trzecim zawarciu pokoju da się uregulować kwestja surowca i aprowizacji tak, że ciągłe mówienie o wojnie gospodarczej po zawarciu pokoju będzie bezcelowe. Zwycięskie, silne i bronione od Bałtyku aż do morza Czarne go, wychodzą mocarstwa centralne z tej wojny.



**Z Radomska**

(Koresp. »Dziennika Narod.«)

Ogólne Zebranie pracowników miejskich. Jak już donosiliśmy, we wtorek 5 bm. o g. 7 wieczorem w sali obrad odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie wszystkich pracowników miejskich w liczbie 76 osób. Zebranie zajął organizator p. J. Jurjew przemówieniem, w którym wskazał potrzebę organizacji ze względu na ciężkie położenie pracowników miejskich, z których wielu pobiera przedwojenne płace i bezskuteczność dotychczasowych zabiegów o poprawę bytu, gdyż wszelkie petycje i memorjały do Rady m. nie były uwzględniane.

Następnie zaprosił na przewodniczącą go wiceburmistrza p. Franciszka Goszczyńskiego, tenże na asessorów powołał Dra Ł. Gosiewskiego, na sekretarza p. Józefa Kozakiewicza, (od funkcjonariuszy Magistratu), p. Olszewskiego Stanisława, (sekretarza milicji) i p. Ząbka Walerjana (milicjanta). Poczem p. Olszewski poprosił o odczytanie porządku dziennego, który w kilku słowach wyjaśnił p. Jurjew, a następnie zabrał głos Dr Gosiewski, stawiając cztery wnioski, mianowicie: 1) Wobec tego, że w porządku dziennym proponowanym jest, abyśmy chwilowo przyłączyli się do Pol. Ogólno Zawod. Związku, przeto prosilibyśmy o odczytanie statutu i zaliczenie nas jako Związek. 2) Wybór odpowiedniej komisji zredukowanej dla opracowania własnej ustawy pracowników miejskich. 3) Dążyć na przeszłość, abyśmy mieli swoich przedstawicieli w Radzie miejskiej. 4) Projektując utworzenie kasy emerytalnej, celem ubezpieczenia na starość i wypadków, co jest niezmiernie pożądanym.

Delegat Związku, sekretarz p. St. Kozakiewicz, odczytał ustawę Pol. Zw. Zaw.

Wnioski te uchwalono jednogłośnie, a następnie przez akklamację, powołano komisję redakcyjną, do której zaproszono wice burmistrza p. Fr. Goszczyńskiego, p. St. Olszewskiego, (od milicji), p. Ign. Staresteckiego (od poborców rokatkowych), p. J. Jurjewa (od urzędników Magistratu), p. Edw. Lukasa (z rzeźni miejskiej), p. Kaz. Grabowskiego (od telefonów) i Dra Gosiewskiego.

W końcu przedłożono zebranym wybór 5 członków do zarządu, a ci z pośród siebie wyłonili dwóch kandydatów na członków do Zarządu Związku Zawodowego. Zaproponowano zebranym przeprowadzenie tajnych wyborów, jednak zebrani uchwalili wybór do zarządu przez akklamację, wobec tego powołano Dra Ł. Gosiewskiego, Jana Jurjewa, Stanisława Olszewskiego, Józefa Kozakiewicza i Wacława Kaczmarska.

W wolnych wnioskach, p. J. Kozakiewicz podziękował w imieniu zebranych p. J. Jurjewowi, jako głównemu inicjatorowi, za poniesione trudy w zorganizowaniu pracowników miejskich.

W odpowiedzi, p. Jurjew podziękował za tak liczne przybycie i zainteresowanie się własną niedolą, poczem wzniósł okrzyk: »Niech żyje niepodległa wolna Polska, niech żyje przyszły rząd polski i zrzeszenie pracowników miejskich!«. Ogólne zebranie powtórzyło trzykrotnie gromkie »Niech żyje!«

Na zakończenie podziękowano przewodniczącemu zebrania, p. Fr. Goszczyńskiemu.

Po zamknięciu zebrania pozostał na sali nowoobрани zarząd, który ukonstytuował się następująco: przewodniczący (czyli prezes) Dr Ł. Gosiewski, zastępca p. J. Jurjew, skarbnik p. J. Kozakiewicz, sekretarz p. St. Olszewski (na delegatów do Związku) Dr Gosiewski i zastępca p. Wacław Kaczmarski. Zarząd upoważnił p. J. Kozakiewicza do zebrania składki członkowskich i wniesienie takowych do

Związku Ogólno Zawodowego. Tych zaś członków, którzy nie są w możności wpłacić 2-ch koron wpisowego, uwolnić.

**KRONIKA**

12 Marca, Wtorek.  
Grzegorza Wielkiego P. W. D. K.  
Wschód słońca o g. 6 m. 26. Zachód słońca o g. 5 m. 55. Wschód księżycy o g. 5 m. 44 r. Zachód księżycy o g. 6 m. 1 pp.

— Zgon Tadeusza Korzona. W Warszawie zmarł nestor pol. dziejopisarstwa. Do kapitalnych prac jego należą: »Dzieje wewnętrzne Polski za Stanisława Augusta«, »Dzieje wojskowości polskiej«, pięciotomowa »Historja powszechna«, doprowadzona do roku 1808, »Dola i niedola Sobieskiego«, i jedna jak dotychczas źródłowa monografia o Kościuszcze.

Zmarły był członkiem czynnym Akademii umiejętności w Krakowie oraz wielo zagranicznych instytucji naukowych.

Zył lat 79. W ostatnim zeszycie »Kwartalnika historycznego« lwowskiego mieści się ostatnia praca Korzona, jako vade mecum do biografji Kościuski. Cechuje ją owa jasność języka, stylu i wykładu, którą podziwiano zawsze, czytając dzieła Korzona.

— Zgromadzenie narodowe w Krakowie zakazane. Planowane na 17 bm. Zgromadzenie narodowe w Krakowie zostało przez władzę zakazane.

— Dr. Steczkowski w Berlinie i Wiedniu. B. minister skarbu, dr. Jan Steczkowski, który przez kilka dni bawił w Berlinie, miał udać się stamtąd do Wiednia.

Pdwrót d-ra Steczkowskiego spodziewany jest w przyszłym tygodniu.

— Ziemia Chełmska w prasie wiedeńskiej. Wiedeńska »N. Fr. Presse« zamieszcza we wczorajszym numerze popołudniowym artykuł D-ra Oskara Haleckiego p. t. »Ziemia Chełmska« tłumaczący publiczności niemieckiej, jaka krzywda wyrządzona została polakom przez traktat brzeski. Autor podkreśla, iż pozostawienie Chełmszczyzny przy Polsce uważali polacy za coś tak samo przez się rozumiejącego się, że właśnie z tego powodu zaniedbali poinformować opinię austriacką.

— W obronie Chełmszczyzny. »Ziemia Lubelska« dowiadyuje się, iż w Chełmszczyźnie tworzy się organizacja, której celem będzie reprezentowanie i obrona interesów narodowych w poszczególnych miejscowościach tego kraju, zagrożonego, jak wiadomo, oderwaniem od Polski. Będą to delegacje, złożone z przedstawicieli poszczególnych gmin i powiatów. Myśl ta powstała samorzutnie i przyjęła się powszechnie. Wśród przedstawicieli znajdują się reprezentanci wszystkich warstw i stanów, tak, aby delegacja dawała w istocie obraz i opinii powszechnej i mogła skutecznie występować w imieniu tamtejszej ludności.

— Przepisy dla woźnych sądowych. Rada Regencyjna ogłosiła dekret w przedmiocie przepisów dla woźnych sądowych, urzędujących przy Sądach pokoju, Okręgowych, Apelacyjnych, oraz najwyższych. W przepisach tych znajduje się postanowienie, że woźni sądowi pobierają wynagrodzenie podług kategorii XV plac urzędników wymiaru sprawiedliwości, niezależnie od opłat za wręczenie w sprawach cywilnych.

Woźni sądowi pobierają 50 fen. za doręczenie wezwania, zawiadomienia.

Jeżeli woźny sądowy doręcza poza obrębem miejscowości, w której ma siedzibę, pobiera zwrot kosztów podróży 40 fen. od kilometra w jedną stronę, licząc od najbliższej stacji kolejowej, nie mniej jednak, niż 3 marki, oraz zwrot za bilet III klasy.

Woźni sądowi pobierają również djety. — Cesarzowa Zyta powiła syna w Badeniu pod Wiedniem. Donosi o tem c. i k. Biuro koresp.

— Komisarz państwowy dla Litwy i krajów nadbałtyckich. Według »Local Anzeigera« ma wkrótce nastąpić nominacja komisarza państwowego dla okupowanych obszarów wszechbałtyckich i Litwy z siedzibą w Berlinie. Na to stanowisko upatrzony jest ministerjalny dyrektor pruskiego ministerstwa rolnictwa hr. Kaysersling.

— Czas letni. Okres trwania czasu letniego t. j. posuwania naprzód zegarów o godzinę będzie w r. 1918 znacznie rozszerzony.

W r. 1916-go czas letni trwał od 1-go maja do 30-go września w r. 1917 od 15 kwietnia do 16-go września. W r. b., 1918-ym czas letni trwał będzie od 1-go kwietnia do 14-go października.

**Z miasta**

— Kwatery będą płacone. Biuro prasowe Jen. Gub. w Lublinie komunikuje: Na rozkaz cesarza, wywołany interwencją Jeneralnego Gubernatora J. E. Liposćka, będzie c. i k. Generalne Gubernatorstwo płaćło z funduszy państwowych za wszystkie kwatery zajmowane przez żołdaków wojskowych (oficerów i urzędników) na obszarze Polski, pozostającym po zarządem c. i k. Armji, wynagrodzenie wedle norm już ustalonych i to w ten sposób, że należyć do kwatery w danej gminie będzie oddawana też gminie celem dalszego rozrachunku z właścicielami lokali zajętych przez kwatery.

Rozporządzenie to ma moc obowiązującą od dnia 1 marca 1918.

Sprostowanie. W ostatnim niedzielnym numerze stała się fatalna pomyłka. Mianowicie skutkiem mylnego rozmieszczenia stron, zamienione zostały strony druga i trzecia.

W notatce kronikarskiej pt. »Polski lekarz powiatowy« nazwisko lekarza wyznaczony na zastępstwo Dr. Szokalskiego brzmi: Dr. Weinreb a nie Dr. Weinberg, jak mylnie wydrukowano.

Pod adresem milicji. Mimo kilkakrotnych usiłowań i powszechnych utyskiwań publiczności, chodnik na ul. Kaliskiej od strony dworca kolejowego ciągle jest zatrasowany przez »czarną giełdę«. Tłumy jej członków, w różnych porach dnia wystają na chodniku, tamując komunikację. Ma to miejsce zwłaszcza przed nadejściem pociągu. Wówczas przed dworcem gromadzą się czarne tłumy, utrudniające dostęp. Należy przeto zapelować do Milicji, aby utrzymała porządek i częścię interweniowała, tem bardziej, że członkowie czarnej giełdy, którzy ciągle się zmieniają, nie rozumieją, że nie można wystawać na chodnikach jak na targowisku.

— Z teatru komunikują: Dziś we wtorek, 12 b. m., śliczna operetka Andrana w 3 aktach prologiem »Lalka«.

Jutro t. j. w środę, po raz drugi nadzwyczaj melodijna operetka Zellera »Ptasznik z Tyrolu« która na premierze cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem.

— Benefis Karoli Józefowiczowej. We czwartek, 14 bm., odbędzie się beneficisowe przedstawienie na korzyść jednej z najsympatyczniejszych i uzdolnionych artystek p. K. Józefowiczowej, która we wszystkich kreacjach odstawianych przez siebie wnosi na scenę cały zasób swego bujnego temperamentu a zarazem prostoty.

Na benefis swój p. Józefowiczowa wybrała jedną z najładniejszych operetek Alandar Reny'iego »Zuzka«, w której beneficjantka odegra rolę tytułową. Bilety już są do nabycia w cukierni W-go Tenszerta.

— Podziękowanie. Otrzymujemy następujące pismo: Za pośrednictwem »Dziennika Narodowego« otrzymałem pocztą 55 kor. 36 hal. złożone dla mnie przez jeńców polaków, przebywających na Węgrzech. Głęboko wzruszony tą ofiarą jeńców polskich, których uczucia i tęsknotę za Ojczyzną dobrze rozumiem, gdyż sam przechodziłem wiele, przebywając w katogorach narceńskich przez lat 4, a na »posieleniu« w gub. tobołskiej lat 8, serdecznie dziękuję p. Wł. Malibojowi i wszystkim, którzy nie żałowali dla mnie grosza. Tem miłszy mi on, że pochodzi od rodaków, zmuszonych przebywać na obczyźnie, w tęsknocie za drogą nam ojczyzną.

Józef Malowski, weteran z r. 1863.

Ofiary. W Administracji »Dziennika Narodowego« złożono rubli 5 i 30 kor. na internowanych w Husz legjonistów, zabrane we dworze J.W.P. Łuczyskich w Bogusławicach.

— Ofiary. Na »Piechurę« złożyła p-ni I. Wodzińska w administracji »Dziennika Narod.« złożone na jej ręce rub. 72.

W Burze Milicji Miejskiej są do odebrania męskie rękawiczki koloru złotego z podszewką, a znalezione na ulicy na początku wojny.

**Z Polski**

— Godne naśladowania. Z Tarnobrodu w Błgorajskim donoszą: Mieszkańcy miasta Tarnobrodu i wsi okolicznych: Wola Różaniecka, Różaniec, Luchów górny i dolny, Bukowina, Biszcza, Korców, Plusy i Księżopol uchwalają na znak protestu przeciw oderwaniu ziemi Chełmskiej i Podlasia od Polski — zamknąć wszystkie szynki do końca wojny światowej.

Samobójstwo legjonisty. Z Jasła donoszą: W dniu 11. z. m. zginął — jak wynika z zawiadomienia urzędowego — »samobójczą śmiercią« b. por. Legjonów polskich, Franciszek Dubiel, ostatnio sierżant 20 pp., w zawodzie cywilny inżynier wydz. kraj. Zmarły przeniół się był podczas znanego przesilenia w Legjonach, do armji austr.; po uzupełnieniu szkoły oficerskiej, został wysłany na front włoski. Nabawiwszy się ciężkiej choroby oczu, został odesłany do szpitala w San Stino di Livenza, skąd, jako reklamowany, miał powrócić do domu. Wiść o jego śmierci nadeszła dopiero w dniu 25. z. m., spadając gromem na żonę,

wyczekującą z dnia na dzień powrotu męża i na tych wszystkich, którzy go znali i cenili.

Roboty wiosenne. W ogródkach i na polach sosnowieckich połączone są z wielkimi trudnościami, dzięki brakowi nasion. Sprowadzone przez komisję zakupów nasiona marchwi i buraków zostały w lot rozchwytywane, ale prócz marchwi i buraków »rolnicy« miejscy chcieliby siać sadzić i inne jarzyny.

Ogromny też jest brak nawozu, którego cena wynosi za furę parokonną 25 mk., a jednokonną 15 mk. bez przywiezienia. Za przewóz płacić trzeba 12 mk. za godzinę za parę koni.

— O zdradę kraju. W sprawie Traczyka, skazanego za wydanie legionistów królewiaćom dawnym władzom rosyjskim, na dożywotnie więzienie, prokurator sądu wojennego, kapitan Grewic, założył protest, domagając się zastosowania kary śmierci. W razie skasowania wyroku sprawa byłaby przesłana z powrotem do sądu, celem ponownego sądenia w innym komplecie.

— Z kroniki żalobnej. W Krakowie zmarł w 61 roku życia Józef Hopcas, długoletni członek redakcji »Czasu«.

— Spekulant nie próżnuje. »Kurjer Zagłębia« pisze: Ze względu na brak i drożyznę słoniny w ostatnich dniach, paszarze podnieśli cenę masła z isticie amerykańskim pośpiechem. Ustalona od kilku dni cena 10 marek za funt, w południe wzrosła do 12 mk., i wieczorem zaś żądano mk. 14. Nie koniec na tem! W ub. wtorek funt masła sprzedawano po cenie 15 mk. za funt. W ostatnich czasach wzrosła i cena cebuli, funt obecnie kosztuje mk. 1.30.

— Napady bandytów. W Łodzi przy ulicy »Olgińskiej« Nr 11, o g. 2 pop. kilku bandytów wtargnęło do mieszkania i zrabowało pieniądze i kosztowności na sumę 40.000 mk. Służącą spętałi.

W Częstochowie do właściciela budki z papierosami przy ul. Warszawskiej przysli dwaj bandyci i groźąc nożami, zrabowali towary, 40 marek i kilka rubli.

— Zasądenie niebezpiecznego bandyty. Z Włoszczowy donoszą: Wydział karny królowsko-polskiego sądu okręgowego w Kielcach, na sesji wyjazdowej w Oksy, pow. włoszczowskiego, rozpatrywał sprawę głośną w tych okolicach bandyty Jana Nocunia, oskarżonego o morderstwo w celu rabunku. Nocunia skazano na bestermiowo-wie ciężkie więzienie.

— Walka ze szmuklerstwem. Jak należy walczyć ze szmuklerstwem dało przykłąd miasteczko Biskupiec, w pow. lubelskim. Postanowiono utworzyć miejscowych obywateli specjalną milicję której zadaniem będzie przeciwdziałać wywozowi środków żywności, i porozumiano się w tej sprawie z zarządem gminy i z sejmikiem pow. Kieleckiego.

Zmiana komendanta Lwowa. »Gazeta lwowska« pisze: Jak się dowiadujemy, komendant miasta jenerał-major Adam Nowotny opuszcza do tyczasowy posterunek, aby zająć wysokie stanowisko jeneralnego inspektora formacji trenowej. Komendantem miasta Lwowa zamianowany został jenerał-porucznik Jan Schilling.

Niebezpieczeństwo polskie. Z Wrocławia donoszą: Zarząd śląskiego komitetu krajowego »Ostmarkenvereinu« złożył oświadczenie, w którym zwraca się przeciwko temu, by organizacja polska w Pruszech miała znowu uważać Śląsk za ziemie rdzennie polską i brać ją pod jurawę dla swych celów wszechpolskich. »Ostmarkenverein« oczekuje jaknajkategoryczniejszego odparowania nowego wszechpolskiego zamachu.

**Zatwierdzenie traktatu z Rosją**

Londyn Biuro Reutersa donosi z Petersburga: Centralny komitet wykonawczy sowieców znaczną większością zatwierdził traktat pokojowy, podpisany w Brześciu.

**Komunikat austriacki**

Wiedeń. Urzędowo 11 bm.

Na linii kolejowej Żmerinka—Odessa zostały znowu rozpędzone bandy nieprzyjacielskie.

Na froncie włoskim odżył miejscami ogień artyleryjski.

**Komunikat niemiecki**

Berlin. Urzędowo 11 bm.

Front zachodni: Ożywiona działalność wywiadowca utrzymywała się dalej. Nasze oddziały wdarły się w wielu miejscach frontu flandryjskiego w okolice Armentieres i na zachodnim brzegu Mozy do rowów nieprzyjacielskich i przywiodły jeńców i karabiny maszynowe.

Wschód: Bandy nieprzyjacielskie zostały rozprószone koło Bachmacza na północny wschód od Kijowa i koło Rzdzielna (na linii kolejowej Żmerinka—Odessa).



### Z działalności Stowarzyszenia Lokatorów w Lublinie

Poniżej podajemy komunikat pism lubelskich o działalności tamtejszego stowarzyszenia lokatorów, który okazuje po-  
niżej działalność stowarzyszenia:

1) Stowarzyszenie zwraca się z prośbą do osób interesowanych, aby ze wszelkiego rodzaju reklamacjami zwracały się do Stowarzyszenia we właściwym czasie, t. j. przed wystąpieniem strony przeciwnej na drogę sądową, a nie—jak to przeważnie ma miejsce, po zapadnięciu wyroku, gdyż to utrudnia ogromnie przedsięwzięcie przez Stowarzyszenie kroków pojednawczo-zaradczych.

2) Stowarzyszenie wniosło w dniu 30 stycznia b. r. do prokuratora K.-p. Sądu Okręgowego w Lublinie skargę na jednego z właścicieli nieruchomości o nadużycia.

3) Stowarzyszenie zawiadomiło w dniu 30 stycznia b. r. Wydział Budowlany i Wydział Sanitarny o konieczności zamknięcia jednego z mieszkań w domu S. Smigielskiego w Lublinie, jako nieodpowiadającego wymaganym przepisom.

4) Stowarzyszenie przesłało (w dniu 27 lutego b. r. za Nr 11) przez specjalnego delegata dodatkowy memoriał do ministerjum sprawiedliwości Król.-Pol. z powodu przyjęcia przez Radę Ministerjum Ustawy, Urzędu pojednawczego w sprawach mieszkaniowych, lecz jako instytucji mianowanej przez Zarząd miejski, wobec powyższego Stowarzyszenie Lokatorów przesłało wraz z memoriałem swoje uwagi do powyższego projektu złożone we właściwym czasie Radzie Miejskiej i Gen.-G.łb. w Lublinie, a pominęte przez Radę Mi-

nisterjum i domagające się obieralności urzędu pojednawczego przez Radę Miejską, a nie mianowania przez Magistrat.

### wojsk polskich w Warszawie

Pisma warszawskie donoszą:  
W środę rano w koszarach przy ul. Ciepłej odbył się przegląd kompani garnizonowej wojska polskiego.

Na przegląd przybyli: J. D. Regent Józef Ostrowski,

Inspektor piechoty wojsk polskich gen. Barth, trzej pułkownicy wojsk polskich: Januszajtis, Minkiewicz i Berbecki, pułk. armji niemieckiej Nithe i szereg wyższych oficerów garnizonu warszawskiego.

Po przeglądzie i wykonaniu kilku ćwiczeń w szyku zwartym, które wypadły naogół bardzo dobrze, do żołnierzy kompanji garnizonowej przemówił J. D. Regent Józef Ostrowski, dziękując za działającą postawę i wierną służbę dla Ojczyzny.

którym król przez długie lata w zażyłej pozostawał przyjaźni. Mamy pod ręką wiązkę listów królewskich do tego właśnie Badeniego, z różnych czasów. Dobroduszny i tragicznie łatwowierny ostatni król Rzeczypospolitej, dzieląc się swemi spostrzeżeniami z przyjacielem, tak raz pisał bezpośrednio po zjeździe Kaniowskim z Katarzyną i po widzeniu się z cesarzem Józefem II:

»Mój Badeni! Już teraz możesz śmiało zabezpieczyć rodaków, ponieważ widział się ze mną Cesarz i mówił więcej godziny w sposób najprzyjemniejszy i między wielu inszemi rzeczami to mi powiedział: Daję parol Waszej Królewskiej Mości, iż bynajmniej uszczerbić Polski nie chcę, że drzewa jednego (ten właśnie był wyraz jego) Polsce odebrać nie chcę i możesz Wasza Królewska Mość o tem upewnić każdego. A gdy te słowa mówił, wziął mnie za rękę, ścisnął ją i trząśł właśnie, jak dla dodania energii słowom swoim».

Działo się to w r. 1787. Pomiędzy pierwszym a drugim rozbiorem Polski...

Wydawca i redaktor odpowiedzialny  
Tadeusz Kowalski

### Poszukiwania

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 20 słów, kosztuje 3 korony. Za każde dodatkowe słowo 10 hal.

Józefa Kołtunik z parafji Milejów wsi Longinówka gminy Krzyżanów zawiadamia Syna Władysława Kołtunika wziętego do wojska rosyjskiego w 1913 roku że zdrowi są wszyscy prócz Stanisława chorego na serce, prosi o wiadomość listowną lub przez gazety.

### Ani drzewa jednego!

Niektóre wydarzenia przeszłości mają dziś szczególny podźwięk aktualności, tak samo, jak epoki całe dziejów ubiegłych, chwilami jaskrawie się przypominają i nieraz zdaje nam się, że historia się powtarza. Czasem w drobnej broszurce, w starym, niepozornym fragmencie historycznym znajdują się słowa, które dziwnie głośno mówi: Oto n. p.: Był na dworze Stanisława Augusta ukochany jego sekretarz i popularny dowcipniś Marcin Badeni, z

Pod firmą „ANTOINETTE” otwartą została z dn. 10 marca przy ul. Legionów nr. 8 (daw. Bykowska)

**PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH I DZIECIENNYCH**

która wykonywa zamówienia według najświeższych mód w doskonałym wykończeniu. Z czem poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności „ANTOINETTE”

Tamże potrzebne są zdolne panienki

### ZAWIADOMIENIE

#### Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów:

- W sklepie centralnym (Bykowska 73) i »Hurtowni« (Aleja 3 Maja 10).
1. Purofeket po 1 paczce na 4 kuponu Nr. 5.
  2. 1 pudełko zapalek na kupon N° 1.
  3. 1 funt cykorji na 4 kuponu N° 3.
- Bez kartek i kuponów:
5. Pasta do obuwia czarna i żółta po 1 pudełku.
  6. Ser holenderski.
  7. Włoszczyzna suszona.
  8. Figi.
  10. Rodzynki.
  11. Mydło do prania.
  12. Soda oczyszczona.
  13. Krochmal (w sklepie Centralnym).
  14. Bób i groch
  15. Szuwaks
  16. Szczotki do ubrania i do szorowania
  17. Żelazne garnki i rondle
  18. Wiadra cynkowe

- Tylko w Hurtowni
19. Skóry i obuwie.
  20. Pończochy i skarpetki.
  21. Guziki.
  22. Igły i szpilki.
  23. Gotowe spódnice i paltoty.
  24. Chustki wełniane (dla kobiet).
  25. Materiały bławatne.
  26. Podeszwy gumowe.
  27. Żelówki drewniane i całkowite podeszwy drewniane na trepy i obuwie.
  28. Na 4 kuponu nr. 4 — 1 funt słoniny.
- W sklepach dzielnicowych
29. Kawa odżywcza bez kuponów.
  30. Soda do prania po 1 funcie na 8 kuponów N° 7.
  31. Sól po 2 funty na 1 kupon N° 9.
  32. Fasola po 2 funty na 1 kupon N° 10.
- W składzie I. Marciocha
- bez kartek
33. Terpentyna zwyczajna po 5 koron funt.
  34. Dzięgiel po kor. 2.50 funt i kor. 80 za pud.

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje gwoździe, smołowiec, smołę, drzewny klej kostny, smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

ZAGINEŁA legitymacja żywnościowa, wydana przez Komis. Apr. na nazwisko E. Blatt, zamieszkałego przy ul. Rokszyckiej 1. 46. 344

Gazomierz na wodę w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u W-go Konstanyńskiego ul. Bykowska 23 Piotrków. 340

Pracownia art. rzeźbiarsko-stolarska

**Fr. Stycznia art. rzeźb. i A. Piórkowskiego**

stolarza, podejmuje się robót kościelnych a mianowicie: figur, płaskorzeźb, ambon; odnawiamy stare wraz ze złoceniami stacje Drogi Krzyżowej, w płaskorzeźbie, w drzewie, kamieniu, gipsie, malowane na blasze. Ceny umiarkowane. Jednocześnie przyjmują roboty meblowe.

**Franciszek Styczeń — A. Piórkowski**

Piotrków ul. Kaliska 1. 32 337

ŚWIERZBĘ

SZYBKO LECZY MYDLANA „MAŚC P-ra HEBDY”.

Nie płami białizny, ma przyjemny zapach. Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. KARPIŃSKI w Warszawie, Elektoralna N° 35. 212

Potrzebne panienki

do znaczenia białizny mereszek i dziergania. Przyjmuje uczennice, Bankowa liczb. 11 dom W-jej Sobieniejskiej. M. Wiczorkowska

Gobelin francuski

(3 i. X 4 i.) 339

ujęty w ramy z zielonego pluszu do sprzedania ZARAZ. Wiadomość w Administracji »Dziennika Narodowego«.

Znaleziono w dniu 24-XII-1917 r. dwa woreczki, zagubione między Zamościem a Piotrkowem, znajdujących się przy ul. Bykowskiej L. 104 u Józefa Słowińskiego. Właściciel zguby po wylegitymowaniu się może odebrać powyższe przedmioty. 336

Potrzebna dziewczynka

do dziecka polka władająca niemieckim językiem lub niemka. Zgłaszać się Rokszycka 17 I piętro p. Dudek, 345

Zabawki polskie

drewniane z masy papierowej, wełniane-sortymenty dla Kupców za 50, 100 i 200 koron oteruje Liga Pomocy przemysłowej Kraków, ul. Straszewskiego 28. 265

Zgubiono zegarek

damski, czarny, oksydowany z rzemykiem na rękę, w niedzielę w kościele farnym lub, też przechodząc od fary na ul. Rokszycką. Znalazca zechce się zgłosić Rokszycka 14, I p., gdzie otrzyma nagrodę. 343

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godziny 12-iej do 1-iej w południe w dni powszednie i w niedziele. Rekopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru 20 hal. = 15 fenigów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 3 kor. na prowincji i zagranicą 3 kor. 70 hal. Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petirowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petirowy 50 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedziele i święta 50 proc. drożej.